

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 14 Lipca r. s. 1822 roku

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W Naywyższym Imiennym JEGO CESARSKIEY MOŚCI Ukazie, wydanym do Rządzącego Senatu, dnia 29 czerwca roku terażniejszego, z własnoręcznym podpisem CESARZA JEGOMOŚCI wyrażono:  
„Dowódcy oddzielnego korpusu Litewskiego i Główno dowodzącemu Woyskiem Polskiem, JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI KONSTANTEMU PAWŁOWICZOWI, nadają się wszystkie prawa, władza i przywileje, właściwe Głównodowodzącym podług Ustawy działającego wojska.“

Rządzący Senat Rozkazali: o tem Naywyższemu JEGO CESARSKIEY MOŚCI rozkazie, Dowódcę oddzielnego korpusu Litewskiego i Głównodowodzącego Woyskiem Polskiem JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ CESARZEWICZĄ I WIELKIEGO XIAŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZĄ uawiadomić od Rządzącego Senatu przez Ukaz; również przez Ukazy dać wiedzieć wszystkim PP. Ministrom, Wojennym Gubernatorom mającym zwierzchność nad sprawami cywilnemi, Jenerał Gubernatorom, Gubernatorom Cywilnym i Naczelnikóm miast, Rządom Gubernialnym i Władzom, Izdom Skarbowym i Urzędowym miejscom; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentów Senatu przesłać uwiadowienia. Dnia 3 lipca 1822 roku.

W Imiennym JEGO CESARSKIEY MOŚCI NAYWYŻSZYM Ukazie, wydanym do Rządzącego Senatu dnia 29 czerwca roku terażniejszego, z podpisem własnoręcznym CESARZA JEGOMOŚCI, wyrażono:

„Główno dowodzącemu korpusem Litewskim JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI KONSTANTEMU PAWŁOWICZOWI Naymiłościwiej poruczam nad Gubernijami: Wileńską, Grodzieńską, Mińską, Wolską, Podolską i Obwodem Białostockim władzę Głównodowodzącego Woyskiem działającym, na ośnowie jego ustawy dnia 27 stycznia 1812 roku wydanej, do późniejszego Naszego Ukazu. Rządzący Senat nie zaniecha około przywiedzenia tego do skutku uczynić należytego rozporządzenia.“

Rządzący Senat Rozkazali: Dla należytego i nieodmiennego podług tego NAYWYŻSZEGO JEGO CESARSKIEY MOŚCI rozkazu wykonania, do PP. Zarządzających Cywilnemi sprawami w guberniach. Wileńskiej i Grodzieńskiej Jenerała piechoty, Rzymskiego Korsakowa, Podolskiej Jenerał Porucznika Bachmetewa, do Gubernatorów Cywilnych, do Rządów gubernialnych i Iz Skarbowych Gubernij: Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Wolskiej, Podolskiej i Obwodu Białostockiego posłać Ukazy, również przez Ukazy dać wiedzieć wszystkim Panom Ministrom, Wojennym Jenerał Gubernatorom. Wojennym Gubernatorom zarządzającym cywilnemi sprawami, Jenerał Gubernatorom, Gubernatorom Cywilnym, Rządom Gubernialnym, Izdom Skarbowym i wszystkim miejscom Urzędowym, uwiadamiając takimiż od Rządzącego Senatu Ukazem i JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ CESARZEWICZĄ WIELKIEGO XIAŻĘCIA KONSTANTYNA PAWŁOWICZĄ; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu przesłać uwiadowienia. Dnia 3 lipca 1822 r.

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 1go lipca: Radca ekaterynosławskiej Izby Sądu kryminalnego, radca kolegialny *Zołotnicki*, naymiłościwiej mianowany prezydentem teyże izby.

Prezydent tambowskiy izby sądu kryminalnego, radca kolegialny *Arnoldi*, na własną prośbę, Naymiłościwiej uwolniony od obowiązków terażniejszych z przyłączeniem do wiedzy ministerium skarbu.

Wologodzki wice-gubernator radca kolegialny, *Palibin*, na własną prośbę, Naymiłościwiej uwolniony od tych obowiązków, dla naznaczenia do innych; a na jego miejsce wice gubernatorem wologodzkiem rozkazano być, znajdującemu się pod wiedzą ministerium skarbu, pólownikowi *Mandrikowi*, z przemianą rangi wojskowej na cywilną radcy kolegialnego.

Rossyyskie Towarzystwo Biblijne, d. 26 t. m., odprawiło roczne swe posiedzenie, w pałacu tauryckim. JO. Xiażę Prezydent Towarzystwa, Minister spraw duchownych i narodowego oświecenia, Xiażę *A. N. Golicyn*, zagaił posiedzenie mową, po której Sekretarz Towarzystwa, Rzeczywisty radca stanu *Popow*, czytał arcyciekawą sprawę z działań wszystkich jego komitetów; takż pismo z Londynu, o odprawionem tam posiedzeniu dorocznem Biblijnego Towarzystwa Brytanii Wielkiej i Zagranicznego. Nader liczne zgromadzenie słuchało tego czytania z natężoną uwagą i z sercami przepełnionemi wdzięcznością, za tak widoczne postępy w rozszerzeniu Słowa Bożego po wszystkich stronach świata. Na początku i na końcu posiedzenia, rozdawane były stosowne do obchodu duchowne śpiewy, które przewybornie były śpiewane przez chór śpiewaków dworu. Posiedzenie zakończone zostało zbiorem dobrowolnych ofiar, na rzecz błogosławnego dzieła Towarzystwa Biblijnego.

Powrót gwardyi cesarskich wykonywa się, podług wydanych przepisów. Dnia 30 czerwca widzieliśmy przybywający tu i przeciągający półk kawalergardow.

Panna *Szymanowska*, której znakomity talent, bez wątpienia znajomy wszystkim miłośnikom muzyki, przed kilką dniami opuściła tutejszą stolicę, mając się udać do Warszawy. Pochlebne przyjęcie, jakie miała szczęście znaleźć u Najjaśniejszego Dworu i po dwakroć śpiewać w obecności Ich Cesarskich Mości; przyjemne odgłosy znakomitych wirtuozów *Humela* i *Filda*, z pierwszym z tych grała ona razem w *St. Petersburgu*, a z drugim w *Moskwie*; nader liczne zgromadzenie znakomitszej publiczności obu stolic na jej koncerty; zgodna pochwała, jaką zaszczytli ją wszyscy znawcy i miłośnicy: same nakoniec okoliczności, które powodowały Pannę *Szymanowską* zostać artystką, i poświęcić dobru swojej familii swój talent, doskonałony przez nią dla własnego zadowolenia; wszystko to i nas pobudza, złożyć w tych kilku wyrazach, godną dań wdzięczności i poważenia. Serdecznie pragniemy, ażeby znakomity jej talent i chwalebne jego użycie, nagrodzone zostało również pomyślnym skutkiem i w innych stolicach Europy, które ona zwiedzać przedsięwzięła.



## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 15 lipca.

Ile już jest wiadomo, onegdajszymi gradem znaczne poczynił szkody. W Warszawie już obliczono, iż do 2000 złotych jest straty przez wybite okien, a osobliwie na inspektach w ogrodach. W okolicy Tarczyna w powiecie błońskim okropna burza i grad niezmiernie szkody zrzuciły. Budynki powywracane, okna prawie w każdej wsi wybite gradem. Chłopa jednego grad zabił, a najszczególniej we wsiach *Xiężowoli* i *Xawerowie*, posesora Antoniego *Czachowskiego*, dotknęło to nieszczęście: gdyż ani siał, ani życia utrzymać families i gminy nie zdoła. Burza ta o mil 4 od Warszawy w okolicy kilku wsi i częścią miasta Tarczyna zboże uszkodziła. W *Grochowie* wicher wyrócił holendernię, przyczem kilka sztuk bydła zabitych zostało.

Doszła tu (w Warszawie) wiadomość, iż W. J. *Jacyna*, sekretarz uniwersytetu warszawskiego, jadąc do wód zagranicznych dla poratowania zdrowia, w drodze zakończył życie z powszechnym żalem wszystkich go znających.

Również w drodze do takichże wód żyć przestał J. W. *Ratyński*, prezes trybunału cywilnego województwa lubelskiego.

D. 16. Groby pod kościołem zwanym dawniej *ś. Benona* na nowym mieście, przed kilką tygodniami dla przewietrzenia zostały otwarte. Osobliwsza suchota tego miejsca i dobra budowa, zachowały w całości ciała rozmaitych osób, od dawnych czasów tam złożonych. Żadna tam prawie nie znajduje się zgnilizna, ciała są tylko zeschłe, a ubiory po większej części nieuszkodzone. W trumnie, na której jest napis, *Fryderyk Winkler* roku 1684, widać zwłoki nieboszczyka, którego rysy twarzy należyce rozpoznać można, chociaż nieboszczyk już lat 150 jak żyć przestał, a kitayka karmazynowa, będąca podszewką jego sukni, tak jest świeża, jakby dziś kupioną była. W innej trumnie spoczywają zwłoki jakiejś matki z małym dzieckiem, zmarłej przed 73 laty. Cała postać jest tak całkowicie zachowana, jakby przed kilką dniami żyć przestała. Kościół ten był stawiony za panowania Władysława IV, przez rzemieślników religii katolickiej, sprowadzonych z Niemiec do budowania różnych domów we wzrastającej wówczas Warszawie, którzy po całodziennych pracach, w nocy przy pochodniach budowali ten kościół bez żadnej za swą pracę nagrody, a materiały dostarczane były z dobrowolnych pobożnych składek.

O sobotniej burzy smutne z okolic jeszcze dochodzą wiadomości. W *Groycu* i wsiach przyległych wiele stodoł drewnianych, a nawet mury wanych domów wyróconych zostało, a mało który dom pozostał, aby nie miał uszkodzonego dachu. Grad niewszędzie padał, lecz gdzie upadł, powybił do szczętu zboże. W mieście Tarczynie wiatr zerwał krzyż z kościoła i utknął go głęboko w ziemię.

W *Póławach* przy instytucie, przeznaczonym do kształcenia nauczycieli szkół wiejskich, jest także szkoła muzyki kościelnej. Słyszac mszę śpiewaną przez uczniów tej szkoły, dziwić się potrzeba, w jak krótkim czasie dzieci wieśniaków polskich, usposobionemi zostały do wykonania z łatwością i przyjemnością nawet trudnych śpiewów. Gdyby ten chór był przeniesiony do stolicy, nie wierzonoby, że to są wiejscy śpiewacy, zadziwiliby znawców będących w Warszawie. Szkoła ta obiecuje wiele korzyści, upowszechni smak w muzyce i usposobi dobrych organistów.

Postanowieniem *Xięcia* *Namiestnika* królewskiego, z powodu dotąd małej liczby rozkupionych biletów na posessyą J. P. Woy. *Bogusławskiego*, ciągnięcie loteryi na tę posessyą do 3 września r. b. odłożonem zostało. Losów dostać można u wszystkich kolektorów.

Dozor pensyi i szkół płci żeńskiej w Warszawie, ponowił urządzenie, iż do tychże pensyi i szkół żadna ochmistrzyni i żaden nauczyciel przyjmowany być nie może, bez zaświadczeń i zezwolenia tegoż dozoru.

W Niemczech wynalezionem zostało nowego składu radło, za pomocą którego można przez jeden

dzień tyle wydobyć kartofli, ile 60 kopaczy załedwo ręcznymi motykami zrobić to zdołają. Wynalazca ten jest patentowy. P. *Wernik* profesor nauk agronomicznych w instytucie marymonckim, uwiadomi każdego zgłaszającego się do niego, pod jakimi warunkami takie radło nabytém być może.

## AUSTRIA.

Wiedeń dnia 8 lipca. Jezuici (pisze gazeta berlińska), którzy przed niejakim czasem chcieli kupić zniesiony klasztor w *Raab*, w Węgrzech, nie potrafili skutecznie tego nabyć. Redemptoryści, inni zakonnicy, prosili, aby mogli mieć naczelnego swego zwierzchnika, czyli, jak słychać, generała.

## PRUSSY.

(z Gaz. Warsz.) Berlin dnia 13 lipca. W tych dniach przejeżdżał tedy vice-hrabia *de Brezé*, urzędnik poselstwa francuskiego przy dworze rosyjskim; wysłany gońcem z Petersburga do Paryża.

D. 4 b. m. spalono tu znowu publicznie obligów skarbowych za 892,499 talarów 23 sr. gr. i 8 fenigów. Umorzone dotąd długi krajowe wynoszą ogólnie 137 mil. 366,079 talarów 10 sr. gr.

## WŁOCHY.

(z Gaz. Warsz.) Od granic włoskich dnia 27 czerwca. Nowy sąd, postanowiony w *Modenie*, wydaje ostateczne wyroki na stronników sekt i należących do tajemnych towarzystw.

Listy z *Neapolu* donoszą, iż znajdujące się tam wojsko austriackie zmniejszone będzie o 10,000 ludzi.

D. 29. Grecy przyprowadzili do *Missolunghi* 4 okręty austriackie, płynące z żywnością do *Patras*, lecz rząd grecki, szanując mocarstwo, którego miały banderę, kazał je natychmiast uwolnić, z obowiązkiem, aby ładunek swój w jakim porcie chrześcijańskim przedały.

## FRANCYA.

Paryż dnia 3 lipca. Deputowani departamentu *Uycia Rodanu* podziękowali Królowi za założenie nowego portu do odbywania kwarantanny. Cieszą się (odpowiedział Monarcha), iż mogą dobrze uczynić dla dobrego mojego miasta *Marsylii*.

Wielu generałów-poruczników i marszałków polnych, należących do kordonu zdrowia, odebrało rozkaz udania się do swoich stanowisk; druga linia tego kordonu ma się także posunąć ku granicy.

Słychać, iż na miejscu Pana *Bellarto*, Pan *Martignac*, członek izby deputowanych, będzie jenerałem prokuratorem przy tutejszym sądzie apellacyynym. Niewiadoma jest przyczyna tej zmiany.

Jenerał *Berton* był już kilkakrotnie badany w *Poitiers*.

Przybyło tu 14 trapistów zbiegłych z Hiszpanii; przyjęto ich jak najelepiey. Mieszkają razem z missyonarzami.

Onegdaj wieczorem pracował Król długo z ministrem skarbu i jenerałem dyrektorem poczt *Hrabią Dondeauville*, wozora zaś kawaler *de Karcher*, sprawujący interessa tokańskie, miał prywatne wysłuchanie u Monarchy.

Kwatermistrz *Wölfe* przesłał następujące pismo z *Saumur* pod d. 29 z. m. do wydawcy *Dziennika Rozpraw*: „Odebrałem wiele bezimiennych listów z Paryża i z *Saumur*; ludzie, którzy je pisali, muszą być spółnikami zdrady. Nędznikami tymi słusznie gardzić należy.”

Gazeta tutejsza *Kurier* żali się z powodu zgwałconey niedawno wolności osobistej. Niejaki Pan *Heurtaux* dostał d. 1 lipca o godzinie 7mej wieczorem, w niebytności swojej, paczkę, z której odebrania oddźwierny zakwitować musiał. Ponieważ nie doniesiono Panu *Heurtaux* o tém, ani też wiedział, co jest w tej paczce, wzięwszy ją więc schował. Wczora o godzinie 7mej rano, przyszedł do niego kommissarz policyyny z wielu ludźmi, i pokazał mu rozkaz Pana *de Lavau*, pre-



fekta, aby przejrzał dom Pana *Heurtaux* i zabrał u niego litografię, wyobrażającą grob Bonapartego, tudzież inne buntownicze; gorszące i przeciwnie religii rysunki. Przetrząsiono cały dom, i znaleziono tylko 100 exemplarzy tak zwanej *Chanson de Béranger*, które się znajdowały w przysłanej paczce, a których ani Pan *Heurtaux* nie kupował, ani wiedział od kogo dostał. Nie znaleziono żadnych gorszących rycin, ale za to wzięto Panu *Heurtaux* kilka rysunków, które od 12 lub 15 lat posiadał, tudzież listy Pana *Heurtaux*, o których w rozkazie prefekta ani słowa nie było. Zwraca *Kuryer* uwagę na osobliwsze przysłanie paczki, i zaraz nazajutrz nastąpiła rewizya. Pyta się: dla czego rozkaz pod d. 25 kwietnia podpisany, dopiero 1 lipca został uskuteczniiony; i jakim sposobem agent policyjny może go zatrzymywać w kieszeni przez kwartał lub pół roku, a potem dopiero niespodzianie mieszać spokojność obywatela?

Pan *Lecomte* z *Joigny*, uwięziony niedawno z powodu podejrzenia o spisek, został wypuszczony na wolność.

D. 29 z. m. skończyła się sprawa osób obwiniętych o uczestnictwo w rozruchach, zaszytych w *Grenoble* d. 20 marca 1821 r. *Rivier*, *Foulquier* i *Dumas* skazani zostali na zletnie więzienie, oraz zapłacenie wydatków prawnych i kary pieniężnej, wynoszącej 3000, 2000 i 500 franków. *Colombat* i *Dussert* zapłacą po 500 franków kary i pójdą na rok do więzienia. Innych uwolniono.

Pewny niezmordowany czytelnik gazet wyrachował, iż pisma publiczne niemieckie i francuskie w roku przeszłym i teraźniejszym, donosiły 279 razy o wojnie z Turcyą, a z drugiej strony 282 razy zapewniały o utrzymaniu pokoju.

Od granic Francyi d. 30 czerwca. Listy z *Marsylii* pod d. 22 b. m. donoszą o odebraniu tam wiadomości ze *Stambułu*, iż układy między Portą a posłami mocarstw pośredniczących odbywają się bardzo powoli, i że posłowie ci czekają na nowe od dworów swoich przepisy. Nie można sądzić, aby tego lata przyszło do wojny; lecz z drugiej strony zdaje się rzeczą niezawodną, iż nieporozumienia nie są jeszcze ułatwione. Słychać, iż Grecy odnieśli zwycięstwo na morzu, i że kapitan bazy wezwał kilka wysp greckich do poddania się; lecz mimo obietnic i pogroźek swoich nie dopiął zamierzonego celu.

*Poitiers* d. 30 czerwca. D. 27 i 28 b. m. jenerałny prokurator czytał przed sądem tutejszym akt oskarżenia jenerała *Bertona*. 130 osób należy do spisku, a przeszło 500 świadków ma być wysłuchanych. Wczora rozpoczęły się obrady sądu.

*Perpignan* d. 22 czerwca. Bitwa pod *Olot* była na korzyść rojalistów, którzy odnieśli zwycięstwo: bo wojsku konstytucyjnemu zabrakło ładunków do strzelania. Rojaliści w *Nawarrze* mieli opanować zamek *Froty*, i lud powstał gromadnie przeciwko konstytucjonistom.

Rojaliści, którzy pod dowództwem trapisty *Mirales*, i niejakiego *Don Jose Boshan*, oblegali jedną z twierdz hiszpańskich, zdobyli ją. Mnich wskoczył pierwszy na drabinę. W twierdzy tej znaleziono znaczny zapas potrzeb wojennych wszelkiego rodzaju, i żony znakomitych stronników konstytucyi. Słychać, iż *Saragossa*, *Tarragona*, *Rues* i *Folls*, oświadczyły się także za rojalistami; którzy w *Ripoll*, *Ampurdan* i *Solsyna*, są dosyć liczni. D. 18 t. m. *Misos* i *Mosen* stoczyli z konstytucjonistami krwawą walkę pod *Olot*, którą wygrali.

*Bajonna* dnia 27 czerwca. Jenerał *Quesada* wkroczył nakoniec z oddziałem swoim do Hiszpanii, spalił tam 3 lub 4 domy i powrócił na granicę francuską. Były jego adiutant *Maillard* został wzięty w niewolę i przez żandarmów do *Jean Pied de Port* zaprowadzony. Dziś rano 20 hiszpanów przybyło do *Socoa*, małego portu niedaleko *St. Jean de Luz*, dla wzmocnienia wojska *Quesady*. Zresztą spieszenie wzmacniają naszą cytafellę. Osadę tutejszą opatrują w żywność, a do małych twierdz pogranicznych, *St. Jean Pied de Port* i *Fourdes*, posłano i oddziały artylleryi.

## ANGLIA.

*London* d. 2 lipca. D. 30 z. m. bawiący tu Xiążę duński z małżonką swoją pożegnał Króla, a potem Xiężęcia *York*.

Nędza trwa ciągle w Irlandyi; z powodu panujących zaraźliwych chorób w tamiecznych okolicach wyjechało ztąd kilku lekarzy.

Panna *Noble*, tancerka francuska przy tutejszym wielkim teatrze opery włoskiej, cały dochód z benefisu swego, wynoszący 200 f. st., ofiarowała na wsparcie nieszczęśliwych irlandczyków. Pan *Zea*, pełnomocnik kolumbijski, napisał 100 f. st. dla tych ludzi: Obywatele tuteysi dadzą wkrótce dla niego wspaniałą ucztę.

W mieście irlandzkim *Armagh* uwięziono 14 ludzi, podejrzanych o zdradę kraju. Utworzyli oni związek na obalenie rządu.

Dzisiejsza gazeta ministerjalna *Kuryer*, chwali budżet podany przez Pana *Vansittart*. Podług niego, pizze, zostanie się tego roku w skarbie blisko 5 mil. f. st., a w roku następnym przeszło 6 mil., które summy stanowią mają fundusz na umorzenie długów krajowych. Pięknie się to czyta; lecz zważając, iż skarb pożyczka od banku, iż nie płaci długu kompanii wschodnio-indyjskiej, i że wyrachowane dochody zmniejszyły się mogą, poznamy uludzenie. Według twierdzenia Pana *Vansittart*, dochody w ostatnim kwartale tegorocznym powiększyły się o 622.000 f. st., a niżeli były w takimże kwartale przeszłego roku; jeżeli tak ciągle potrwa, wtedy sprawdzą się przyjemne prognozy.

Na sessyi izby niższej d. 29 z. m. Pan *Macintosh* zapytał się ministrów, czyli lord *Strangford*, poseł nasz przy Porcie otomańskiej, starał się o zabezpieczenie życia zakładników greckich, i czyli odebrane niedawno ze *Stambułu* listy donoszą, iż w *Smjynie* i w stolicy państwa tureckiego, przedawano na targu młode greckynki barbarzyńcom, aby Anglia wiedziała o nowym rodzaju handlu niewolnikami, prowadzonym przez rząd; który doznaje pomocy od rządu wolnego naszego i oświeconego kraju? Margrabia *Londonberry* (lord *Castlereagh*) odpowiedział: „Szanowny członek połączył dwa pytania, na które razem odpowiedzieć nie mogę. Za inną dopiero sposobnością odpowiem na drugie. Wreszcie sądzę, iż w *Stambule* stracono 80 lub 90 ludzi, którzy po większej części byli z *Morei*, a tylko 10 lub 12 z wyspy *Scio*. Nie można ich wcale uważać, za zostających pod opieką Anglii, lord *Strangford* powodowany ludzkością, podał kilka w tej mierze przełożeń rządowi tureckiemu, a przez to i sobie i rządowi, który reprezentuje, zaszczyt uczynił. (Zawołano: *Słuchajcie!*) Przełożenia te z początku dobrze przyjęte, czyniły nadzieję zupełnego zabezpieczenia zakładników. Nie mam zaś dotąd dokładnej wiadomości; jakim sposobem rząd turecki odmienił postępowanie swoje.“ Na tem się skończyła rozprawa: widać z tego świeżego wypadku, jak można polegać na obietnicach i polityce tureckiej.

Na wczorajszej sessyi Pan *Grenfelt* wspominał o długu należącym się od Austrii, wynoszącym z prowizyą blisko 17 mil. f. st., i zapytał się Margrabiego *Londonberry*, jak się rzecz ma? Ten odpowiedział, iż od niejakiego czasu rozpoczęły się w tej mierze układy; lecz o ich skutku zaręczyć nie może.

## HISZPANIA.

*Madryt*, dnia 18 czerwca. Pan *Galiano* po dał onegdaj Stanom prośbę zbiegłych do Hiszpanii Włochów, aby utworzono z nich korpus i użyto go przeciw facyjonistom. Żądanie to odrzucono, z przyczyny, iż się sprzeciwia prawom krajowym.

Z powodu odkrytego spisku w *St. Sebastian*, uwięziono tam przeszło 20 mnichów. W *Cuenza* odkryto także spisek, do którego kilku xięży należało.

Rodzina królewska powróci d. 25 lub 26 b. m. na zakończenie obrad Stanów. Gdy Monarcha dowiedział się o walkach w Galicyi i Katalonii między wojskiem konstytucyjnem a tak zwa-



nyimi obrońcami wiary, mocno zasmucony rzekł: *Krew moich poddanych jest droga, do którego bądź oni stronnictwa należą.* Zadał oraz, aby jak najsłabszych i najsłabszych użyto środków, w celu położenia tamy wojnie domowej.

Dnia 20. Na dzisiejszej sesji Stanów, czytano odpowiedź Króla na ich poselstwo. Osnowa jej następująca: „Z największą radością przyjąłem poselstwo od Stanów, w którym znajdują się uczucia szacunku dla tronu konstytucyjnego i ochęć przyłożenia się do pomyślności Monarchii. Uczucia te, tak przyzwoite dla deputowanych narodu hiszpańskiego, spodziewać mi się każą, iż gdy pierwsze władze narodu łączą swe siły dla niezłomnego wstrzymania klęsk obecnych i dla uniknięcia przyszłych, uśmierzy się wzruszenie umysłów, spełnienie nadziei obalenia istniejącego rządu, a naród spokojnie używać będzie dobrodziejstw, których się domaga. Pochlebny bez wątpienia był widok, który wystawiało wskrzeszenie rządu konstytucyjnego, w roku 1820, jak mi to Stany oświadczyły; lecz pytając się dziejów narodów, łatwo można było przewidzieć, iż wielki zachodzi przedział między ogłoszeniem a ustaleniem wolności, i że czas tylko wsparty mądrością i stałością, może poprawić bezprawia przez kilka wieków zebrane, połączyć w jeden plan rozmaite galezie administracji publicznej, i położyć w równi z instytucjami politycznymi, opinią, interes i obyczaje narodu. Nie może rząd przyspieszyć naturalnego biegu rzeczy, nie może uniknąć klęsk nieodłącznych od zmian ważnych i trudnych; ale przytem nie waham się zapewnić Stany, iż użyję wszystkich najskuteczniejszych środków, całej władzy i praw, które mi nadaje konstytucya, dla zapewnienia jej religijnej świętości i uprzątnienia wszelkich zawad, któreby przeszkadzały stałemu jej utwierdzeniu. Polegam na pomocy Stanów w celu dopięcia tego zamiaru; na mądrości i wytrwałości znamionującej naród hiszpański; na gorliwości i odwadze wojska i milicyi; na wpływie opinii publicznej i na wsparciu narodu, widząc z rozkoszą wśród boleści, którą mi sprawiają wypadki, zaburzające spokój wielu okolic Hiszpanii, iż nadzieja potwierdza słuszne powody mojej ufności. Obiecuję sobie, za pomocą istniejących przepisów i środków służących rządowi, widzieć wkrótce przywróconą spokojność w Hiszpanii, i zniweczone zamachy nieprzyjaciół oyczyzny. Tym to sposobem dowiedziemy stałość rządu konstytucyjnego, nie chwytając się sposobów nadzwyczajnych, rzadko potrzebnych, często niebezpiecznych, a zawsze będących dowodem słabości praw istniejących. Rozciągając władzę moją do wszystkiego, co się tyczy utrzymania porządku publicznego w kraju, i bezpieczeństwa za granicą, stosownie do konstytucyi i praw w tej głównej podstawie, widzę połączone wszystkie moje prawa i obowiązki; a wierny tak świętemu przyrzeczeniu, nie będę szczędził ani ofiar, ani poświęceń, aby naród w każdym czasie i w każdym miejscu, uważał tron mój za punkt zjednoczenia się wszystkich dobrych hiszpanów. Naprawdę wzywać będą imienia świętej religii, dla uwiedzenia obłąkanych; naprawdę starać się będą połączyć sztandar prawości ze sztandarem buntu, kiedy posłuszne będą głosowi Monarchy, a w razie przeciwnym moc prawa zwróci na drogę powinności tych, którzy z niej upornie zbaczać zechcą. Stany mogą być pewne, iż w chwili, kiedy pracować będą nad utrzymaniem spokojności, jako głównej zasady wewnętrznej pomyślności narodu, starać się będą oraz zjednać mu szanowanie praw i godności jego u obcych, przekonany, iż nie można zaczepiać niepodległości narodu, bez narażenia powagi i godności Monarchów. Cieszę się bardzo, iż w obecnych okolicznościach, w chwili, kiedy duch buntu wrę w umysłach dla obłąkania naszych prostych wiejskich mieszkańców, i dla zrodzenia sporów niebezpiecznych, poselstwo Stanów podało mi sposobność publicznie i uroczyście powtórzyć moje życzenia, aby naród

hiszpański uważał prawa tronu za rękojmią i zabezpieczenie swojej wolności i sławy. Aranjuez dnia 18 czerwca 1822. (Podpisano) *Ferdynand*.

Uważano, iż dnia tego wszyscy ministrowie pierwszy raz ukazali się na obradach w galowym ubiorze, dla podania Stanom odpowiedzi królewskiej. Dotąd bywali ubrani zawsze po cywilnemu.

Jenerał *Riego* prosił o pozwolenie wyjechać na prowincyę po zamknięciu obrad Stanów. Żądanie jego zostało przyjęte; lecz daje powód do wielu domysłów.

(z *Gaz. Berl.*) D. 23. D. 27 t. m. Król z rodziną swoją odprawi wjazd do Madrytu przez bramę toledańską. Stany uwiadomione zostały o tem przez poselstwo królewskie. Wkrótce potem rozwiązany zostanie tegoroczny kongres. Komisją nieustającą, która już jest wybrana, składają PP. *Gaetano Valdes*, *Quignona Cartejon*, *Remero Benito*, *Flores Calderon* i *Torribio Nuguez*, z zastępcami *Soria* i *Cañals*. (Między nimi jest tylko jeden liberalista.)

Odpowiedź królewska na poselstwo stanów podobala się konstytucjonistom. Tylko klub *Fon-tana* miota się bardzo z powodu obecności i wpływu posła francuzkiego. Od niejakiego czasu po większych miastach mają ściśle baczenie na wszystkich francuzów; zostają oni pod szczególnym dozorem policyi. Pospólstwo madryckie miało się zgromadzić pod drzwiami domu posła francuzkiego w *Madrycie*, i wołać: wypędźcie go albo zabijcie!

Z rozkazu rządu zostało z *Madrytu* wygnanych kilkanaście znakomitszych osób, między innemi jenerałny prokurator z sekretarzem zakonu kapucynów, za korespondencyą, którą utrzymywali z jenerałem zakonu w *Bajonnie*.

W *Toledo* odkryto spisek, podług którego milicya mieyska miała być wyrżnięta. W. Penitencyaryusz kaplicy królewskiej, u którego korespondencyą i broń znaleziono, został z wielu innymi uwięziony. W okolicach *Toledo* tworzy się znaczna banda. Dowodzi nią synowiec jenerała *Cuesta*. W *la Mancha* powstało w niektórych miejscach zupełne zaburzenie.

Rząd postanowił wystawić na granicy od Francyi 16,000 ludzi. 4 jenerałów ze sztabu otrzymało rozkaz wskazać wojsku punkta do osadzenia.

Dnia 26. Oznaczony na dzień jutrzejszy powrót Króla i jego rodziny do stolicy, ogłoszony został przez rozkaz dzienny komendanta placu, z tą uwagą dla wojsk, że dla Króla Jmci okrzyk: Niech żyje Król konstytucyjny! najlepiej się podoba i oczekiwany jest od wojsk i ludu. Należyte środki ostrożności przedsięwzięte zostały. Jednakże życzą, ażeby jutrzejszy dzień przeminął, i nie są bez obawy o spokojność publiczną.

Wiele osób, które towarzyszyły Królowi, powróciło z *Aranjuez*, między innemi poseł francuzki.

Wiadomości z *Katalonii* nie są zaspakajające: W okregu *Salsona* panują wielkie rozruchy. Bandy *Misasa* i *Antoniogo Coll*, wynoszące 1200 ludzi, pomimo żwawego oporu mieszkańców i milicyi, wpadły do *Olot*, część miasta spaliły, a resztę zrabowały. Mieszkańcy bronili przez 14 godzin wejścia, ale drogo im to przyszło.

*Manco* (jednoręki) znajomy naczelnik gerillów, uprowadził z *Valladolid* królewskiego prokuratora-fiskala.

W *Mataro* pewny przełożony zakonny oświadczył na piśmie jenerałowi *Milas* gotowość swoją i duchownych swego klasztoru, udania się z patryotami w pole, i kazać przeciw serwilistom.

P. *Beltran de Lis* złożył mniemane dowody do skargi swej przeciw ministrowi wojny, jako sprawcy tego, co zaszło w dzień ś. Ferdynanda w *Walencyi*; dowody te czyli papiery odesłano do komisyi, w rzeczy tej ustanowionej.

Admirał *Valdes* mianowany jest prezydentem nieustającej deputacyi stanów.



Wilno dnia 14 lipca Roku 1822 v. s.

## U w i a d o m i e n i e.

1 Rząd Uniwersytetu postanowił: dla wiadomości obywatelów podać do gazety, że podług rozporządzenia JO. Xięcia Ministra spraw duchownych i oświecenia narodowego, które zyskało Naywyższe potwierdzenie, szkoły na Białej Rusi w tych miejscach, gdzie przez Jezuitów były utrzymywane, poruczone zostały zgromadzeniom zakonnym, jako to: szkoła wyższa Połocka JXX. Pijarom, szkoła w stopniu Gimnazjum w Witebsku XX. Bazylianom, szkoła powiatowa w Orszy XX. Dominikanom, szkoła powiatowa w Mścislawiu XX. Bernardynom, i że urządzenia są już poczynione, iż w pomienionych miejscach szkoły wyżej wyrażone od dnia 1 września roku idącego, będą otwarte; przy których szkołach dla większej dogodności w edukacyi synów obywatelskich, będą utrzymywać się konwikta, przez wyżej wymienione zgromadzenia. Obywatele życzący sobie umieszczyć dzieci swoje, znajdą na miejscu przy każdej szkole przepisy tymczasowe utrzymania konwiktów, ich edukacyi i dozoru, i tam się dowiedzą o ilości opłaty, która będzie zastosowaną do miejscowych okoliczności.

*Ostatniego dnia przeszłego miesiąca wyszedł z druku Numer drugi Dziennika Medycyny, Chirurgii i Farmacyi.*

## O g ł o s z e n i e.

1 Rząd Gubernialny Litewsko Wileński podaje do wiadomości, iż z powodu niejawienia się życzących wziąć w arędę Podbrodzką pocztową stacyą na uprzednio naznaczone terminy, takowe powtórnie zostały przeznaczone dla targow a mianowicie: 24go, 26go i 28go teraźniejszego miesiąca lipca, przeto życzący wziąć pomienioną stacyą w arędę, raczą jawnie się na wyżej wyrażone terminy z dostatecznymi ewikcyami do Wileńskiej Skarbowej Izby. Roku 1822 mca lipca 12 d. Assesor Nowicki. Wierzbicki Sekretarz. Franciszek Perżanowski Naczelnik Stotu.

## Dzierżawa Traktyerow.

1 W skutek Naywyższego utwierdzenia marca 14 dnia 1821 roku postanowionego o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach, stosownie do onego, i do Ukazow Rządu Gubernii Grodzieńskiej 1 od 5 7bra 1821 roku za N. 17,361, 2 od 7 febr. 1822 roku za N. 1507 nadesłanego. Miasto powiatowe Prużana ogłasza, iż w mieście tem ustanowiono jeden Traktyer, jedną Charczewnią, dwa domy Gościnnych z Restauracyą do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktyerow i dalszych

szczegółow poosobno każdego. Mocą tegoż postanowienia § 15, dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie mający świadectwo, na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie i niezadłużeniu się attestata, a więcery podwyższający do skarbu mieyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyerow garkuchni i domu gościnnego, otrzyma z ratusza Prużańskiego na herbowym papierze kontrakt na trzy lata i miesięcy pięć z terminem początkowym od 3 augusta idącego 1822 roku, a licytacya odbywać się miała w terminach 1szy 15 aprila, 2gi 28 apryla, 3ci 1go maja teraźniejszego roku objawiało się, a gdy za powyższym objawieniem z żądających na powyższe terminy niejawili się i mocą Ukazu Litewsko-Grodzieńskiego Gubernskiego Rządu pod datą 2 junii za N. 10,164 z potwierdzeniem ratuszowi niniejszemu dnia naznaczenia drugich terminow, jakowe i przeznaczą się następnie: 1szy 14 julii następnego miesiąca, 2gi 28 tegoż julii, ostateczny 3 augusta, aby przystępujący do licytacji każdy potrzebne dowody złożył, wedle § 39, oraz kaucyą którą wedle Ukazu i utwierdzenia wyżej datą zacytowanego. może się opierać na domach muryowanych w miastach lub w majątkach ziemskich. Takoz może być przyniesiona kaucya w biletach bankowych lub w gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części arędy roczney, niemniej dom powinien być urzędownie oceniony, w traktyerach, których wedle § 24, 25, 26 wolność utrzymywania wszelkich produktow i napitkow wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek, wyrabianego miodu, piwa, i porteru angielskiego, oraz wyrabianych w Rossyi na sposob angielski, nad to, mieć nie więcej nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostrożnościach w kondycyach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, i na to chcąc zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu mieyskim Prużan., o czym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymać w mieście Prużanie traktyery, garkuchni, dom gościnny z restauracyą, aby jawnie się na terminy wyżej wyrażone na licytacyą ze wszelką gotowością do ratusza prużańskiego. Dat dnia 12 junii 1822 roku. Prezydujący Burmistrz Atanazy Fiedorowicz. Radny Antoni Lachowicz. Radny Alexander Saltukiewicz, Zgodno z oryginałem świadczą Jan Krupowicz. Expdytor Rządu Gubern. Litewsko Grodzieńskiego.

## O z b i e g a c h.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż więci za nieokazanie na pismie świadectw, aresztanci Alexiey Iwanow, Hryhory Hnidiechin, Leontii Petrow i Antoni Zakrzewski, z których Iwanow i Zakrzewski chociaż powiadali być poddanymi pierwszy moskiewskiej Gubernii i powiatu obywatela Muratowa odstawnego Półkownika, a drugi Wołyńskiej Gubernii Zasławskiego powiatu obywatela Rzeuskiego, lecz takowe ich powiadania po uczynionem śledztwie w istocie się niepotwierdziły, Hnidiechin podda-



nym Mohilewskiej Gubernii Sienińskiego powiatu obywatela Słizanowskiego, zostawał przy synie tegoż Słizanowskiego, będącego oficerem w tarnopolskim konnym jegierskim półku, od którego dla choroby zostawiony był w Brześciu, i Pietrow nieszlubnie splodzony z poddanki Pelagii Pensenskiej Gubernii Sorąńskiego powiatu, ze wsi Nakolskiej obywatela Grzegorza Kuszelewa, będący ciągle u obywatela Kuszelewa kucharzem, od którego z Moskwy uciekł, na mocy uchwały Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku uznani za włościków, z nich pierwsi dwaj Iwanow i Hnidiechin oddani do służby wojсковой, a dwaj ostatni dla niezdadności do służby dla starości, posłani na Syberję na posilenie Przymioty pomienionych włościków: Iwanow wzrostu 2 arsz. 7 wiersz., twarzy podługowatej czystej, nosa podługowatego szerokiego, oczu szarych, włosów rasy, mówi czysto, lat 28; Hnidiechin wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy okrągłej, mała ospowatej, nosa małego, oczu szarych, włosów czarnych, mówi czysto, nie żonaty, od urodzenia lat 18; Zakrzewski wzrostu średniego, twarzy pełnej, trędownatej, oczu błękitnych, nosa dużego, włosów na głowie ciemno, na wąsach i brodzie światłorasy, lat 45, nieżonaty; i Pietrow wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczu błękitnych, nosa miernego, włosów na głowie ciemno, a na wąsach i brodzie światłorasy, lat 39, nieżonaty; a zatem, jeśli z pomienionych włościków, pierwsi dwaj okażą się do kogo należący, aby ten, z prawnymi o przyznależeniu ich dowodami, prosił gdzie należy, w terminie prawami oznaczonym, o kwit na poliznienie za rekrutów. Czerwiec 24 dnia 1822 r. Sekretarz F. Arcimowicz.

#### Zastawa lub Arenda.

1. Po zgonie Kazimierza Hrabiego Platara Starosty Subockiego, nieletnie potomstwo, Władysław i Cezary rozmaitemi procedurami i pretensjami cały fundusz obarczony w spadku otrzymali, jako matka i opiekunka tych dzieci niżej podpisana starałam się z poświęceniem moich funduszy użyć wszelkich środków do skrócenia i załatwienia processów, oraz do zaspokojenia według możliwości realnych długów; w tym zamiarze wypełniając moje usiłowanie, dopiero postanowiłam dobra Dusiaty z folwarkami Arnnopol, Grawenburg i Zadoje w pcie Wilkomir. leżące, pod zapisami mnie służącymi będące, zawieść w posesyję zastawną lub kilkoletnią arędę ogólnie lub poosobno; do traktowania więc o takową dzierżawę ze mną na termin 1go 8bra terażniejszego r. wzywam JWW. pretensorów zeszłego Platara męża mego, i każdego komu by tylko zdawało się starać się o takowe posesye, pewność ze mną uczynionych umów jest naygruntowniejsza, o czem każdy nieświadomy w traktowaniu przekona się; pozostaje mnie tylko przez niniejsze ogłoszenie wezwać każdego na termin wyrażony Apolinara z Zabow Platerowa.

#### Model.

1. Modele, z materyałów niekosztownych, w prospekta za szkłem w bleytramy włożone pod numerami z opisaniem oddzielnem, wychodzą z pod rąk rzemieślników i różnych artystów. Następujące: 1 Na piec prostokątny naydogodniejszy z Ekonomice, 2 piec w kolumnie złamanej na

pedestale, 5 kominów pałacowy, 4 kominów ekonomiczny kuchenkę ordynaryyną zastępujący, 5 kuchnia angielska, 6 model na swider ziemny do szukania materyałów do murów, 7 susznia na słody ekonomiczna, 8 piec na wypał cegieł, 9 piec na wypał wapna niewiele dREW zabierający, 10 kahnepki do ogrodów angielskich drzewniane zamiast ciosowych kumieni, 11 taborety z dekoracją mitologiczną też do ogrodów, 12 kornikopie mitologiczne do nieblowania pokoiów. Na takowe przedmioty, i inne użyteczne, że się formuje laboratorium oddzielne do wykonywania wszelkich, praktyce Architektoniko-ekonomicznej służących z wprawą młodzieży na dobrych przymier metrow, do wszelkich rzemioł; przeto życzący i mieć modele po wyżej wskazane, i oddawać młodzież na naukę, mają czynić umowę z niżej podpisanym, za zgłoszeniem się do pałacu Radcy tajnego S. A. tura Ogińskiego, przy ulicy Rudnickiej w Części pierwszej. Adam Podhorski Około Architekt.

#### Oświadczenie.

1. Excerpt z Protokółu Sądowego Ziem. Ptu Wilejskiego w dacie niżej wyrażonej zapisanego oświadczenia pod pieczęcią urzędową Ziem. tego Ptu roku 1822 juli 1 dnia stronie jest wydan.

Roku 1822 miesiąca czerwiec 30 dnia oświadczenie imieniem W. Stanisława Pacewicza Poręcznika wojsk polskich przeciwko W.W. Tomaszowi Sędziemu granicznego powiatu wilejskiego w miejscu swoich radców, za zapisami, sobie posługującymi czyniącemu, toż Michała Sędzię ziemskiego powiatu wilejskiego równegoż aktora braci Legowiczów, oraz W. Ignacego Nowickiego kapitana wojsk rossyjskich współnika działających z następnymi powodów zapisuje się: polegając żalący się na nieprzezwrotnym na pozor obżal Legowiczów zdeternowaniu się, gdy w roku upłynionym 1821 miesiąca marca miał od tychże obżal. przedstawiony projekt wypuszczenia w posesyję arendowną folwarku Wiczechówka zwanego, w powiecie wilejskim leżącego, zgodził się więc na ony i od tegoż 1821 roku po opłacie z góry umówionej z ar. 5,333 groszy 10, roczney arendy (mimo że od obżalnych za inskrypcjami należy się żalącemu się do 30,000 z góry złotych srebrnych) objął tenże folwark w polowie z samemu obżalowanemu w trzyletnią tenutę, gdzie zarazem obżalny W. Tomasz za swoich rodziców piszących się w tymże 1821 roku miesiąca marca 7 wydał prawo arendowne, z zastrzeżeniem najmocniejszy przed warunkami, że posesya polowiczna nieprzerwanie lat 3 po sobie idące ma czystować. Czemu takż obżalny Nowicki, będąc przytomnym i w umowie posrzednikiem, chociaż miał już Dekret kondycjonalny ziemstwa powiatu borysowskiego na Legowiczach, uręczył jednak (biorąc na takowy Dekret część pieniędzy w ilości rubli srebrnych 600) tak niezarekwowania swojej konwikcji pod czasem trwającej oświadczaającego się tenuty; jak niemniej niezmitrażania oney. Uwiedziony żalący się tym obżal. ochoczym i zgodnym przystąpieniem, w pełnej ufności, i nieprzewidując od strony W.W. usposobionych zgubnych kroków do zruynowania z sytuacji, skoro kaposydował wyrażony folwark, znalazł tedy w onym włościan zupełnie zruynowanych bez uprzedzenia, zboża na usiewy, a naybardziej potrzebujących przeżywienia; toż dworna grunta w znaczney części, mianowicie w folwarku attynencyonalnym Ogrodnikach (którem takż z mocy prawa osobno wydanego w polowie do oświadczaającego się przynależał) w wyrobku opuszczone i nieposiawane. Musiał zatym z tego względu dość licznie czynić nakłady, i kiedy w roku pierwszym poniosłszy żąd znaczne straty, i nic z intrat niewybrawszy, na rok drugi, to jest terażniejszy nie mało awansował, gdyż ozime usiewy (mając tylko podane beczek 31) do 42 beczek, łącząc w to pszenicę zwiek-



szyl. Jarzynę, nie nadydując nie podawczy skupu, podobniek włościom ten jarzynę na usiew rozdawszy, przez całą wiosnę swoim własnym kupnym zbożem ichże przekarmił. Słowem gdy oświadcza- jący się po zupełnej stracie z razu pierwszego z dobrych urodzajów jakie dla siebie w roku ninie- szym, a drugim posesyi urządził, spodziewał się wynagrodzenia i zysku, obłątni tedy Legowiczowie zayrzając to oświadcza- jącemu się, przepomniawszy zaś na wielorazowe działane pomocy, unosząc się tylko chęcią pozabawienia z funduszu żalącego się, po odebraniu z góry pieniędzy za rok idący arendy, bo w roku jeszcze 1821 w miesiącu decembrze, jak kwit zjawia, i po wystaraniu się z Sn. Wil. o na- kasz iżby żalący się włość całą w teraknieyszym lecie przekarmił i w usiewy opatrywał, wassiliście podstępnie bez wiedzy żalącego się w umowę z obłąt. Nowickim, doradając temuż iżby skutkiem Dekretu kondycjonalnie uzyskanego (a w części nadpłacone- go) rozciągnął na folwark Wierschówce, inekwi- tacyą extenuacyyną i tym sposobem by żalącego się z posesyi wyrugował, nieudalający się obłątni Nowicki od łukowego układu, chętnie ony usku- tecznił, a przybywając na dniu 23 tegoż miesiąca z władzą policyyną do folwarku Wierschówki, ża- lącego się nie tylko że zdopossydował, lecz jeszcze uwodząc zbliżeniem się do pokombinowania, od przyjęcia ceduły urzędników trądujących uwiodł, obok czego gdy bez zrobienia urzędowego zinwen- towania ogólną własność żalącego się w usiewach na polu, i w rozdany w znaczny ilości włościom zbożu, znadującą się zabraliście, i najmnie- szolniew wszyscy obłątni zgrabiliście, a razem też zaymując niby w tradycyą extenuacyyną samą tylko część połowiczną żalącego się, drogą WW. opłaconą zajęliście i intratę ledwo z całego folwarku rubli srebrem 1200, pokazaliście, wówczas kiedy sam żalący się za połowę prawie tys. obłąt. opłacał, jakowym obłąt. wybiegiem gdy w terakniey- szey porze została odjęta posesya, taką niecierzo- ne żalącemu przychodzą się straty, ile że z całego gospodarstwa musi się zrównoważyć, bardziej że za- lący się widzi się w konieczności za obłąt. Leg- owicza znaczne wypłacać długi, przyczyną kawen- towania się za jego jako w jednym miejscu mies- kając, to jest żydom Lebedzińskim i innym aren- darzom, przeciwko czemu chociaż tenże obłątni Legowicz przez zapisany w dniu dzisiejszym ma- nifest oskarża, iż oświadcza- jący się u niego zajął przy kombinacyi projectu kleconey o tradycyą, oblig. na rubli srebrnych 390, którym znikczemnie- niu jako walutą nieziszczony poddaie, i przez Ga- zety krajowe ogłosić postanawia, jednak żalący się uprzedzając że jego poręczyciel objaśnia tę pro- testacyą, że z tegoż oblig. są do zdebrunkowania tylko rubli srebrnych 210, gdyż te miały się zaliczyć obłątnemu przy ukończeniu kombinacyi o zrówno- wanie posesyi, na spłatę podatku Monarszych re- stujących zaś rubli srebrnych 180, są wpisane za ku- piona zboża, i tym podobne zawinienia. Prócz tego sam obłątni Legowicz na dopłacone zł. 1023 gro- szy 8, na rzecz drugiego roku arendy, kwitu nie wydał, i o tym niepoświadczył, co wszystko by- nie u- tło obłątnym bezkarnie, i by wszystkie straty dla żalącego się wynikił, pewniejszy powrót mieć mogły, nim o to przyniesie się właściwy po- rzednictwem władz sądowych dopominek, tymcza- sownie wszystkich obłątnych przez niniejsze oświad- czenie przed Urzędem Ziemi. Wiley. i przed całą powaszechnością zaskarża się i manifestuje, a także iżby podobnie żalącemu się kto utny nieuwiózł się ze swoimi funduszami w ujęciach obłątnych i by nikt imię na ziemię majątki niekredytował, jako już odłużone z przewyższką wartością przez Ga- zetę Kurjera ostrzedz każdego przedsiębiorze. W pro- tokule podpis takowy. Stanisław Pacewicz.

Zgodność z Protokółem Sądowym Wincenty Kiersnowski Ziemi. Ptu Wilejskiego Regent.

Wolno drukować świadczą Stanisław Święto- rzeczki Sędzia Ziemi. Wiley.

2 Sąd podkomorsko exdywizorski dekretem remissyynym Sądu Głównego zgo Departamentu

Gubernii Litewsko-Grodzińskiej 1822 roku mar- ca 9 dnia, na podział majątku po zeszytym ma- cieju Eysymencie pozostałego między jego su- kcesorów i usatysfakcyonowanie wierzycieli ze- szłego Józefa Eysymonta Podkomorskiego Grodziń- skiego, ze schedy na jego przypaść mającey wy- znaczony, juryzdykcyą swoją na dniu 30 junii 1822 roku rozpoczął, komportacyą na wszystkich stawających i niestawających stronach na dzień 20 augusta teraknieyszego roku do kan- cellaryi Grodzkiej Ptu Grodzińskiego nakazał, oraz dalsze czynności pierwszemu zjazdowi przy- należne załatwiwszy, powtórny i ostateczny ter- min zjazdu na dniu 10 7bra teraknieyszego 1822 roku przeznaczył, do którego to Sądu i na prze- znaczony powyższy termin, ażeby wszyscy kredy- torowie, oraz pretensorowie zesłego Józefa Ey- symonta z pretensjami swoimi przychodzili, pod upadkiem tychże pretensy, w razie czyjśkolwiek w tém Sądzie niestanności wzywa. Dat w Hle- bowiczach 1822 julii 5 dnia.

Podkomorzy Grodziński Jan Wirion. Ro- muald Komajewski Exdywizor. Tomasz Bogat- ko Exdywizor. Regent Ignacy Imbra.

2 Sąd tatarsko - exdywizorski w mieście Wilkomierzu na sessyach poobiednich za remissą Sądu Ziemi. Wilkomiersk. sądzący się wszystkie implikowane strony do masy funduszu WW. Lip- skich zawiadamia: że Michał Lipski Rotmis. Ptu Wilkomier. oddający na satysfakcyą wierzycie- li folwark Warance w Pcie Wilkomier. położo- ny dnia 7 meo junii roku teraz biegnącego żyć zaprzestał: gdyby więc ka- żden z pretensorów i kredytorów sukcesorów zesłego Michała Lip- skiego przed dniem 16 meo oktobra roku dopie- ro idącego adcytacyą uzupełnili, Sąd Exdywi- zorski obowiązując. Dat 1822 junii 16 dnia.

Leopold Komorowski Sędzia Ziemi Wilkom. i Exdywizorski. Konstanty Zwolda Major Z. W. Sędzia i Exdywizor. Leopold Woyszwillo Sędzia Grod. Wilkomier. Regent Feliks Stan- kiewicz.

#### Doniesienia.

2 JP. Loeffler aprobowany dentysta ma honor donieść Szanowney Publiczności, iż przedsięwziął udać się do wód na czas dwumiesięczny, a z tym osoby używające jego pomocy i rady będą nieco łat- skawe mieć cierpliwość do jego powrotu.

#### O s w i a d c z e n i e.

3. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocz- nego Sądu Ziemskiego Ptu upitskiego w dacie po- niżej zapisanego eorundem pod pieczęcią urzędo- wą tegoż Sądu wydany.

Roku 1822 miesiąca junii 26 dnia. Przed Aktami Ziemskimi Ptu Upitskiego obecnie znay- dując się niżej podpisany oświadczenie współ z manifestem w imieniu Jana, Teodora i Józefa braci Korabiewiczów, przeciwko Adamowi Korabie- wiczowi b. Assesor. Ptu Upit. zapisuje z powodów na- stępnych: schodząc z tego świata oyciec oświadcza- jących się Tadeusz Korabiewicz Komornik woje- wództwa minskiego, nie czyniąc żadney przed zgo- nieniem dyspozycyi, zostawił do sukcesowania oświad- czającym się współ z obłąt. bratem porządkiem pra- wami krajowemi wskazanym, majątek ziemny Jus- kany w Poie Upit. leżący ze znaczną w nim ru- chomością, oraz summy za obligami u rozmaitych osób zostające, których ilość do sto kroć tysięcy zł. pol. dochodziła, urządzeniem tego wszystkiego po śmierci oycy zajął się obłątni Adam Korabiewicz, jako najstarszy z rodzeństwa w nieletności żał. trzech braci, trwała takowa opieka lat 11 nim żalcy



doszli lat zupełnych, w czasie której Adam Korabiewicz pościągając niewolnie pozostałe u rozmaitych osob z obligami oycu oświadczających się wydaniem kapitały, porobił znaczne osobiste długi opierając ewikcyę na majątku Juszkanych do wszystkich braci wspólnie należnym, nareszcie przez nierządne życie przyprowadził majątek do dezolacyi, a gdy oświadczający się bracia w zupełnej pełnoletności będący, wezwali do zrobienia między sobą ostatecznego działu spadłego po rodzicach-puścizny, obłątny Adam Korabiewicz żadnego rachunku z administracyi jedenaścieletniej sched żałnych braci w majątku Juszkanych, oraz z przyjętych od różnych osob kapitałów zdać niechciał, oświadczający się zmuszonemi sobie widząc prawną kolejną starać się o rozdział pozostałego po rodzicach funduszu. Nim wszakże w tym celu prawne rozpoczną kroki, przez niniejsze oświadczenie w aktach własnego powiatu zamieszczające się, postanowili ostrzedz publiczność, ażeby żaden z debitorów zeszłego żałnych oyców lub też ktokolwiek w żadne układy z obłąt. Adamem Korabiewiczem niechciał wchodzić, ani też mu żadnych na majątku Juszkanych czynił kredytów, ponieważ długi osobiste tegoż Adama Korabiewicza przewyższają w znacznej ilości należną mu schedę. Takowe oświadczenie w imieniu własnym i braci moich podpisuję. W Protokole podpisano. Jan Korabiewicz.

Zgodność z protokółem poświadczam Dyonizy Poskoczym Ziem. Ptu Upit. Regent.

Roku 1822 miesiąca junii 26 dnia. Ze takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim może być umieszczone poświadczam Maciej Paszkiewicz Pisarz Ziemski Ptu Upit.

3 Sąd Główny Litewsko-Grodzieński 2go Departamentu ogłasza: że jeżeli okaże się od kogokolwiek w przedstawieniu wydane od tegoż Sądu dnia 17 maja 1816 roku za N. 659 świadectwo, o wolności w majątności gubernii grodzieńskiej, stonimskiego powiatu obywatela Xiążąt Radziwiłłów, Jawor nazwany, 584 dusz ptci męzkiey, więc nie uważając za rzeczywiste, dostawić je dla znikczemnienia do tegoż departamentu. Kwietnia dnia 1822 r. Sekretarz Murcin Kamiński.

3 Niżej podpisany służył w półku Ordeńskim Kirassierskim w randze sztabs-rotmistrza po rok 1810, w tem zaś czasie za prozbą uwolniony ze służby dla ran z awansem rangi i z mundurem, stało się że ukaz uwalnający go ze służby przypadkowo zaginął. podawał więc w tem do Rządu Gubernińskiego Wileń. o opublikowaniu prozby, a między tem wziął, tak od marszałka powiatowego, jako też i od Sądu Niższego Ziem. Oszmiańskiego świadectwa o istocie zaszłej okoliczności zatruty ukazu, gdy zaś dotąd tenże ukaz czyli odstawka niewynalazła się przeto niniejsza o zatraceniu jego czyni się awizacya. Dat dnia 4 julii 1822 roku.

Ferdynand Fitynghoff.

Sąd Exdywizorski.

3 Sąd Ziemski Ptu Wilkomierskiego mając przyporuczone do rozsądzania konkursowe dzieło kredytorów i pretensorów do funduszu zeszłego Michajły Afanasiewa Wysokowa zmierzających stosunki, gdy w terminie przez rezolucyą swojego Sądu na dniu 7 miesiąca marca idącego roku nastąpią przeznaczonym, jawienia się kredytorów z pretensjami nie widzi, a obok tego przez zalecenie JO. Xięcia Ministra sprawiedliwości narychleysze ukończenie takowego exdywizorskiego dzieła ma na się włożony obowiązek, żeby więc w przyspieszeniu onego takoweż dzieło przedszy bieg swój wziąć mogło tenże Sąd Ziemski Wilkom. postanowił normalny na ostateczne oczewisto rozsądzanie onego przeznaczyc termin, w ciągu kadencyi następney S. Michalskiej idącego dopiero roku, i o tym przez

Gazetę Kurjera Litewskiego potrzykrotnie zawiadomić z obowiązkiem, ażeby kredytorowie i pretensorowie zeszłego Michajły Afanasiewa Wysokowa, dla udowodnienia swych stosunków w powyżey oznaczonym czasie pod utratą onych sami przez się lub umocowanych plenipotentów w Sądzie niniejszym jawili się. Dat 1822 mca junii 26 dnia.

Ambroży Poklewski Kozieł P. Z. W.  
Konstanty Zwolda Mejer Ziem. Wilkom. Sędzia.  
Aniot Książ Zagiel Pisarz Ziem. Ptu Wilkomier.

3. Chociaż Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego przez ogłoszenia w miesiącu lutym roku bieżącego w niniejszey Gazecie umieszczone, zakreśliła termin dzień 15 maja dla successorów zeszłego z tego świata Antoniego Zabłockiego Regenta starodubowskiego, aby w przeciągu tego czasu z dostatecznym na piśmie przekonaniem przybyli do opieki; jednak gdy składane dowody przez rodzoną siostrę i dalszych bratwnych Regenta Zabłockiego ulegają sądowemu rozpoznaniu, w rozmiar których opieka nie mogąc wchodzić, zostawiła tę czynność właściwey jurysdykcji, i gdy ogłoszenie w tym przedmiocie nie wszystkich mogło dojść wiadomości; przeto opieka niniejsza ponawiając one, oznacza za ostateczny termin do udowodnienia kto jest prawym successorem Regenta Zabłockiego, dzień 15ty sierpnia roku teraźniejszego. Roku 1822 lipca 3 dnia.

Sekretarz Szlachecki Ptu Wileń. Zygmunt Siemaszko.

3. Pod Trocką bramą w Domie JW. Hrabiego Tyszkiewicza u Kowala JP. Kubackiego są do sprzedania drążki Kawalerskie, urzędowej Moskiewskiej roboty nieco używane. O cenie dowiedzieć się można u tegoż JP. Kubackiego.

3. W Pałacu JW. Pacy Generala Wojsk Polskich na ulicy Zamkowej w handlu Piotra Neddeja znajdują się woda Aromatyczna Warszawska świeża sprowadzona do zprzedania flaszka po złotych, cztery.

2. Niżej podpisany uwiadamia, iż d. 15 z. m. przybiegł do mnie pies gończy, który i do dziś dnia u mnie w domu Pijarskim znajduje się, gdyby właściciel onego się znalazł za zwrotem expensy za karm i dozór onego, może, odebrać w każdym czasie na własny rewers. 1822 lipca 9 d.  
Jerzy Kozłowski.

3 Podaje do wiadomości, iż przybyli z Włoch do tutejszoy stolicy malarze w kompanii, u których za żądaniem amatorów tędzie można znaleźć wszelkich robot malarzskich, jako to dekoracye, roboty pokojowej szlaki rozmaite i papier kolorowy na wyklejane pokoje, albo też raczey i na parawany, malowane w guście francusko-włoskim, przytem także rozmaitych robot olejnych podług wszelkiego upodobania, przytem upraszamy względów łaskawych Szanowney Publiczności. Zostaje mieszkający przy ulicy Zamkowej pod Nrem 138 w domu Wotowicza.

Kurs petersburski dnia 30 czerwca: dukat holenderski nowy 11 r. 60 kop.; Zmiana złota 2 ruble 88 kop. 2 r. 89 kop. — Zmiana srebra 2 ruble 75 kop. i 2 r. 74 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 6½ assygn. — — — po 98½, 99 |  
6½ brzęczącą monetą — 95 | procentow.  
58 takąż — — — 78½ |

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11 lipca rubel srebrny 3 ruble kop. 82, czerwony złoty nowy rubli 11 kop. 73 stary rubli 11 kop. 57, imperyał rubli 37 kop. 10.